

Po co Chiny tworzą najpotężniejszą armię świata?

23 października 2017

Rozwinięta flota oceaniczna przeznaczona do operacji w każdym punkcie planety, samoloty wykonane w technologii „stealth”, broń hiperdźwiękowa i strategiczne wojska rakietowe mogące rywalizować z uznanymi liderami „klubu jądrowego”.

Jest to wizja sił zbrojnych w niedalekiej przyszłości sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin Xi Jinpinga. Na XIX zjeździe KPC obiecał, że do 2035 roku wyposaży Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą w najnowszy sprzęt bojowy, a do 2050 roku uczyni z niej najpotężniejsze siły zbrojne na świecie.

Tempo rozwoju sfery wojskowej w Chinach jest imponujące. Tylko w tym roku ich budżet obronny wzrósł o 7% i wyniósł ponad bilion 78 mld juanów, czyli około 156 mld dolarów. Są to oficjalne dane. Według nieoficjalnych szacunków analityków biorących pod uwagę „tajne” punkty budżetu, łączna kwota wydatków wojskowych Chin przekroczyła 200 mld dolarów. Tak czy inaczej pod tym względem państwo stabilnie zajmuje drugie miejsce na świecie, tuż po USA. I pierwsze pod względem liczebności. W Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej obecnie pełni służbę ponad 2 mln osób. Ilość szybko zamienia się w jakość.

Na początku tego roku w Chinach została powołana Centralna Rada ds. Zintegrowanego Rozwoju Wojskowo-Cywilnego. Ta struktura prowadzi prace naukowo-badawcze i doświadczalno-konstrukcyjne, opracowuje i wdraża nowe koncepcje taktyczne i strategiczne, analizuje zagraniczne doświadczenie wojskowe i być może uprawia szpiegostwo przemysłowe. Na czele rady stoi sam Xi Jinping, który w publicznych wystąpieniach regularnie podkreśla konieczność wdrażania innowacji we wszystkich

rodzajach wojsk Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

„USA już realizują podobną doktrynę wojskowo-przemysłową pod nazwą Third Offset Strategy” – powiedział w wywiadzie dla RIA Novosti czołowy pracownik naukowy Instytutu Dalekiego Wschodu Rosyjskiej Akademii Nauk Wasilij Kaszyn. – Polega na skupieniu zasobów na decydujących kierunkach: nano- i biotechnologie, sztuczny intelekt, robotyka, broń hiperdźwiękowa, cyberbezpieczeństwo i inne. Ostatecznym celem programu jest stworzenie arsenału broni z jakościowo nowymi możliwościami. W gruncie rzeczy dla „armii przyszłości”.

Ekspert podkreślił, że amerykańska strategia jest nastawiona na powstrzymywanie wojskowe Chin. To wyraźnie wynika z publikacji w amerykańskiej prasie, wypowiedzi polityków oraz prac naukowych na temat nowej doktryny. Oczywiście Pekin nie jest zainteresowany tym, by Waszyngton w najbliższym przyszłości uzyskał tak dużą przewagę.

Źródło: pl.SputnikNews.com